

USA I POLSKA VS SNOWDEN. JEGO ZACHOWANIE „OSŁABIŁO NASZE ZDOLNOŚCI” [WYWIAD]

„Nie jest on z pewnością bohaterem tylko pospolitym kryminalistą, który powinien odpowiedzieć za swoje czyny” twierdzi generał Keith B. Alexander, były szef NSA i United States Cyber Command. W wywiadzie dla CyberDefence24.pl, mówi również, dlaczego działanie Snowdena osłabiło zdolności Stanów Zjednoczonych oraz jak w jego opinii Polska radzi sobie z rozwojem zdolności w obszarze cyber.

Stał Pan na czele NSA i USCYBEROM, kiedy Edward Snowden ujawnił poufne informacje dotyczące zdolności Stanów Zjednoczonych w cyberprzestrzeni. Jak ta sprawa wpłynęła na kierowane przez pana instytucje?

Jest tyle wątków związanych z tą sprawą. Snowden był osobą, która wykradła bardzo dużo informacji, wierząc, że postępuje właściwie. Jego zachowanie negatywnie wpłynęło na bezpieczeństwo Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników, w tym Polski. Podczas panelu (w ramach CYBERSEC 2019 – przyp. red.) rozmawialiśmy o fake newsach. Uważam, że media nie zrobiły dobrej roboty relacjonując sprawę Snowdena. Nie pokazały prawdy, czyli tego, że był on po prostu przestępcą.

W tej sprawie zostało przeprowadzone śledztwo prezydenckie, które miało zbadać legalność i zasadność programów szpiegujących NSA. Jedną z osób badających tę kwestię był członek zarządu i doradca Amerykańskiej Unii Wolności Obywatelskiej (*American Civil Liberty Union*), który zawsze i wszędzie będzie przeciwko NSA. Pięcioletnie śledztwo wykazało jednak, że wszystkie działania agencji były prawidłowe i legalne. Instytucje rządowe działały w najlepszej intencji i zgodnie z zasadami - taka była konkluzja śledczych przekazana prezydentowi. I tu jest kwestia, która nigdy nie pojawiła się w mediach - Geoffrey Stone z ACLU zgodził się z programami NSA i powiedział, że agencja robiła właściwe rzeczy i broniła Stanów Zjednoczonych.

Tutaj warto zadać pytanie, jak mamy bronić państwa i amerykańskich obywateli przed terroryzmem czy zagrożeniami w cyberprzestrzeni i zatrudniać ludzi, którzy nie rozumieją o co chodzi. Snowden jest takim przykładem. Ukradł on własność amerykańskiego rządu. Nie jest on z pewnością bohaterem tylko pospolitym kryminalistą, który powinien odpowiedzieć za swoje czyny.

W jaki sposób „afery Snowdena” i ujawnione przez niego informacje wpłynęły na zdolności USA w cyberprzestrzeni?

Jego zachowanie osłabiło nasze zdolności. W trakcie moich kadencji jako szefa NSA i USCYBERCOM wykorzystywaliśmy potencjał i nasze zasoby do walki z terroryzmem. Zatrzymaliśmy największą liczbę ataków terrorystycznych na świecie z powodu tego, co dotknęło nas 11 września. Żaden inny kraj nie przeżył niczego podobnego.

Pół roku temu niemiecki ambasador podziękował NSA za wysiłki w walce z terroryzmem. Dzięki pracy

agencji zatrzymano siedem ataków terrorystycznych w Niemczech czym udało się uratować tysiące osób. Musimy jednak pracować nad tym jak pokazywać ludziom, że robimy dobrą robotę chroniąc nasze państwo przed zagrożeniami. To jest ekscytujące dla mnie, jeśli chodzi o Polskę. Polacy cały czas rozbudowując zdolności w obszarze cyberbezpieczeństwa, rozwijają współpracę sektora przemysłowego i państwowego.

Jakie były główne wyzwania jak opuszczał Pan NSA i USCYBERCOM a jakie są obecnie?

Cyberbezpieczeństwo staje się coraz trudniejsze, ponieważ mamy o wiele więcej aplikacji, danych oraz sprzętu podłączonego do Internetu. Jednocześnie jednak nie zwiększamy liczby osób odpowiedzialnych za cyberbezpieczeństwo. Dlatego musimy mieć więcej systemów opartych na uczeniu maszynowym i sztucznej inteligencji. Musimy być o wiele bardziej innowacyjni. Potrzebna jest też większa współpraca między przemysłem a sektorem publicznym. Taki stan rzeczy powoduje, że utrzymać bezpieczeństwo jest tak trudno jeśli chodzi o mój kraj, Twój kraj i praktycznie każde państwo na świecie.

Rozmowa odbyła się podczas konferencji CYBERSEC 2019 w Katowicach, którego generał Keith B. Alexander był gościem.